

W PONIEDZIAŁEK DNIA 4. KWIETNIA 1796.

*Z Bruxelli dnia 17 Marca.*

Z Belgii idą jeszcze wciąż Francuzkie woyska nad Ren Austriacy ściągają najbardziej swoje siły nad wyższym Renem w Bergium. Stoiący ich oboz pod Laną ruszył się do wsi pod Sieg, gdzie codziennie znaczne korpusy jazdy i piechoty przybywają; zda się iż Austriacy chcą otworzyć kampanią od ataku oszańcowanego obozu Francuzkiego Oberblich i linii Düsel-dorfskich.

*Z Paryża d. 11 Marca.*

Dyrektoryat napisał do generała Hoche koinendanta armii Oceanu, następujący list.

Obywatelu Jenerale! Dyrektoryat odebrał interesujące pisma które były w tłumaczkę Charett'a znalezione i przesłany mu S. Ludwika krzyż, dyplomata Stofleta &c. których odebranie niniejszym pismem zaświadcza. Postępek twój w Wandzie i w zaburzonych okolicach, pomnożył bardziej szacunek dyrektoryatu dla twych talentów i patriotyzmu; cieszy się iż tym sposobem na prozne denuncyacje, które niewiadomość i interes zmysliły, może odpowiedzieć. Ufundowany na zaufaniu dyrektoryatu, postępuj daley śmiałem krokiem w usługach sprawy wolności, któ-

reś na siebie przejął i które masz przepisanie; nabieray przez nowe zwycięstwa chwały, żebyś sobie zasłużył na honor bydź policzonym między najpierwszemi fundatorami rzeczypospolitey. Zukontentowaniem odebrał dyrektoryat wiadomość, iżś tak daleko doprowadził rzeczy w Wandzie, iż może już liczne bataliony do innych departamentów, które się stały łupem szuanow oderwać. "Ta pochwała dyrektoryatu, zatka gębę wielu potwarcom przeciwko jenerałowi Hoche.

Na d 7. t. m. zeszedł z tego świata sławny X. exiezuita Raynal w 84 roku wieku swego, w Palsy niedaleko Paryża. Wstawił się najwięcey przez swą historią filozoficzną obydwóch Indyy; do samego zgonu zachował wiele rzeźwości i był kilka razy piechotą w Paryżu. W dzień śmierci jeszcze się sam zrana ogolił; położywszy się z wieczora, kazał sobie dziennik czytać, i robił jeszcze niektóre krytyczne uwagi nad nim, a o 11 godzinie tegoż wieczora już go niebyło. Od kilku czasów skarżył się na katar. Od kilku lat zatrudniał się nowym wydaniem wyżej wspomnianego dzieła, i udał się do dyrektoryatu, aby zlecił agentom rzeczypospolitey, żeby mu potrzebnych wiadomości o tych krajach gdzie się znajdują udzielili. Dyrektoryat nakazał agentom i konsulom za-

dosyć jego żądaniu uczynić. Pomiedzy jego rękopismami znaleziono historią odwołania edyktu Nańskiego we 4 tomach. Podczas tyranii Robespiera popalił wiele papierów.

Niedawno zwołał rząd wielu tutejszych bankierów i wexlowych agentów; proponowano im żeby pod pewnymi warunkami udzielili rządowi swego zagranicznego kredytu na sumę 30, a podług innych na 40 millionow gotowych pieniędzy.

Merlin minister policyi pisał do tutejszego komendanta, iż dowiedział się, że officyerowie i żołnierze tyle mają podłości, iż pozdeymowawszy swoje mundury, przebierają się po świecku, aby mogli w Paryżu na sekretnych schadzkach emigrantów i kontrarewolucjonistów bywać. Zaleca tedy komendantowi, żeby miał na takowych ludzi baczne oko, i zaraz ich podał. Drugim zaleceniem rozkazał Merlin, żeby wszystkie osoby, czy mężczyźni czy kobiety, które się tylko bez kokardy pokażą zaraz jako podeyrzane aresztowanemi były. Przepisał także, żeby arye republikańskie na teatrach tutejszych zawsze z pompą i godnością spiewane były.

Jenerał Hoche donosi d. 6. t. m. dyrektoryatowi z Angers, "Znowu Charette odebrał cięgę; użył największego natężenia, które rozumiem iż już ostatecznie będzie. Jenerał adiutant Travaux, napadł go d. 3. pod Froidefond, zabił mu 60 ludzi; sam Charette uciekł w 12 albo w 15 koni. Jazdę, którą miał Travaux, była już trochę zmordowana, niemogła go doścignąć; lecz Travaux zapewnia, iż chyba przebrany może uycść naszym patrolom. Pomiedzy pobitemi, znajduje się starszy brat Charetta, potem de la Jaille komendant iazdy royalistow i wiele innych officyerów. X. Renaud, ma się także między zabitemi znajdować.

W Fontanay rostrzylano emigrantow la Boncherie, Pranger, Therbiere i innych, którzy u royalistów służyli. Także wódz Wandeyczyków został z wydania chłopów, ze 40 swoich złapanym i pod Toulouse z

royalistów wodzem Roquebrunne rostrzylany.

Dodani od sądu obrońcy Cormartino-wi, zostali niewiedzieć ieszcze dla czego aresztowani.

Dyrektoryat wydał rozkaz do wszystkich administracyi rzezcypospolitey, a szczególnie do nadgranicznych, żeby wszelkieni sposobami starali się wykonać ustawę, względem oddawania w naturze liwerunków dla woyska na podatki. Akcyoniści nowego banku, odmienili swoje przedsięwzięcie, ponieważ się niektórzy wachałą, żeby swego majątku niewystawili.

To jest rzeczą niezawodną, iż ieden Angielski negocyator podawał dyrektoryatowi propozycye do pokoju; ale zniczem nazad wyjechał. Naypierwszą jego propozycyą było ustąpienie Belgii; dyrektoryat mu zaraz oświadczył, iż może sobie zaraz odiechać, ponieważ rzezcypospolita niemyśli nigdy oddać Belgii.

Zdaie się bydź rzeczą bardzo pewną, mówią dzisiejsze nowiny polityczne, iż jenerał Pichegru niejest, ani złożonym, ani odwołanym. Teraz pojechał za urlaupem na 20 dni do Arbois, miejsca swego urodzenia; potym uda się na kilka dni dla ułożenia się z rzadem do Paryżu i przed rozpoczęciem kampanii powróci do swojej armii. Beurnonville ma obserwacyynym korpusem na granicy Hollenderskiej kommanderować.

Merlin złożył swój urząd ministra policyynego; lecz póki sobie dyrektoryat na iego miejsce niedobierze innego, sprawuie go ieszcze. Na iego miejsce przeznaczaia Thibeauceau i Baudin, ale dotąd ieszcze niema nic pewnego.

Przedwczorem dawał szwedzki poseł dyplomatyczną ucztę, na którą prezydent rady starszych, prezydent rady pięciuset, ministrowie dyrektoryatu i zagraniczni byli zaproszeni; wszyscy się stawili oprócz Sieuxieus, Merlin de Douay i Ramel. Baron Stael zaczął zdrowie rzezcypospolitey Francuzkiej pić, wszyscy goście zaraz na to zdrowie powstali; minister zagranicznych związków, spełnił znowu do barona



zdrowie dobrego powodzenia wszystkich przyjaciół Rzeczypospolitej!

Piszą z Nantes do skarbowego ministra, iż krótko przed rostrzelaniem jeszcze swoim, odebrał Stoflet, od jednego nieprzyjacielskiego mocarstwa znaczne summy fałszywych luidorów, dla zmocnienia niemi swego wojska. Te luidory zamiast 24 liwr: niewartają tylko 7 liwr: i pół.

Dyrektoryat będąc przekonanym, ile święta narodowe mocy nad ludem mają, nakazał swoją rezolucją, iż na d. 30 t. m. będzie najpierw z postanowionych świąt, w całej Rzeczypospolitej przypadające święto młodości obchodzone. W dniu tym mają młodzi obywatele, którzy lat 16 doszli, być w liście gwardyi narodowych zapisanemi, a ci, co doszli 21 lat w liście obywatelską. Uczniowie, którzy się w narodowych szkołach dystyngowali, mają odebrać nagrody; te ceremonie będą na ołtarzach oyczyzny, które przed ratuszami mają być wystawiane. Przy tym będzie publiczna muzyka i patryotyczne arye śpiewane, a starcy obojga płci, będą mieli honorowe miejsca do siedzenia pod czas całej ceremonii.

Tutejszą urzędową gazetą mieści następujący kawałek przeciwko Angielskiemu rządowi: "Zamiary tego mocarstwa są zawsze przeciwko Francyi obrócone: wszak to ono utworzyło okropną wojnę i dotąd ją utrzymuje w Wandzie. Broń, zapomocą której w wąwozach Bretanii tyśiące Francuzów poległo była Angielskiej fabryki. Anglia płaci każdego Francuza głowę, który w padnie w ręce buntowników. Ci, którzy zrobili 5 października rozruchy w Paryżu, zostali od Anglii zapłaćeni; list, który znaleziono w tomaczku Charetta dowodzi tego. Te i tym podobne rzeczy Angielskiego ministerium, dowodzą jasno, iż chociażby mieli naytańszymi warunkami, że niechcą pokoju.,

W Kartagenie chciał Angielski jeden okręt 160 żołnierzy wylądować, ale Hiszpański komendant, żadną miarą niepozwoił.

Nasze fregaty, *Nayade* i *Festin*, które

z Dunkierki wyszły zabrały 8 Angielskich okrętów, i 4 zatopiły; między temi znajdował się jeden Grelandzkiego żeglarza.

Urzędowa tutejsza gazeta, przywodzi do reprezentanta Talot w tych wyrazach list z Angers: "Teraz możemy już wierzyć, iż woyna Wandeyska dąży do końca. Chareite i Sapineau już się tylko błagają; chłopci i właściciele opuścili ich, ale więcej z samoistwa i z z mordowania się iak ze skłonności: Wanda jest iak ów Wulkan, który dopiero się przestanie palić kiedy mu materyj palnych zabraknie. Cała Wanda składała się z kupy dezertorów, emigrantów, szlachty i złoczyńców, którzy musząc się chronić zbiegali się w jedno miejsce. Wiele mieszkańców składają broń; niewszyscy lubią Rzeczypospolitą, ale jeszcze więcej nienawidzą szlachty i emigrantów, ponieważ ostatni dali aż nadto poznać, dla czego się woli narodu sprzeciwiali; chcą odebrać swoje własność, przywiele &c. Niechaj tylko rząd każe wciąż rozbrajać, zostawi wszędzie mocne załogi, zaprowadzi z ludzi poczciwych i odważnych republikańskie zwierzchnictwo, a wnet zakwitnie i w Wandzie Rzeczypospolita. Buntownicy już zwyciężeni; teraz tylko zawistó od zaprowadzenia cywilney administracyi aby zebrać owoce zwycięstwa. Przystąpmy teraz do szuanów; ci wyszli do tak wysokiego stopnia mocy, iak daleko tylko mogli dożyć, ale teraz spadaia. Niemiając ani cywilnego, ani wojskowego urządzenia, cała ich moc była na zbrodni i strachu zasadzona; nasze wojska tryumfują więc wszędzie nad nimi. Małe załogi republikańskie i słabe eskorty już zarzucono; kilku szefów, iako to Henry i Halencourt bardzo się do tego rodzaju woyny uprawili. Szuanie codzień słabieją; tracą broń i wypotrzebiają tę trochę amunicyi, której im cudzoziemcy, a szczególniej we wnętrzi royalistów d stawili. Jeżeli teie środki, których teraz jenerał Hoche używa, będą bez oporu dokonane, to ten polityczny rak, będzie wkrótce zupełnie wykorzeniony. Blisko dwie trzecie części szuanów, są sami gotowi broń złożyć, by-

le tylko znaleźli protekcyą, przeciwko tym ludziom, którzy ich do boiu zachęcają i przymuszaia.”

Z okrucieństw, które niegdyś Stoflet kazał wyrządzać, przywodzi tuteysza urzędowa gazeta między innymi: iż pod czas zasłętej rozprawy pod Brefsure, kazał dwiema republikańskim huzarom, którzy się w jego ręce dostali palce pociąć, prezydenta tamtego miejsca żywo pochować, i jego zamordowanej małżonki, zbroczone sobie członki podać.

W wydanej odezwie do mieszkańców zbuntowanych departamentów od dyrektoryatu, jest między innymi wyrazami: “Oddajcie wręce wodzow armii republikańskich, wszystkich podżegaczy domowey wojny; wszystkich owych krwawych ludzi którzy ieszcze raz chcą wasze nieszczęśliwe okolice zamienić na poboio-wisko, albo przymusicie ich do opuszczenia tej ziemi, którą wy zamieszkaliscie. Niechay wszyscy oddadzą wiernie swoje broń, i ci którzy, przymuszeni byli opuścić swoje mieszkania, znajdą schronienie i bezpieczeństwo utych, którzy się pozostali; ustawy rzeczypospolitey będą wier-nie dokonane. Kiedy cała gromada da dowod wierności do swey oyczyzny, na ów czas ustanie rząd woyskowy i konstytucyyny będzie zaprowadzony, i nawet woyska, jeżeli nie będą potrzebne ustąpią z tamąd. Dobrany żołnierz wyczysci resztę kraiu z pozostałych rozbojników. Tym sposobem będzie wszędzie konstytucya zaprowadzoną, i wy możecie spokojnie swych prac gospodarskich pilnować. Tak jest powtarzamy wam, iż dyrektoryat niczego bardzamy nie pragnie, iak widzieć was szczęśliwych, i przyrzeka wam dotrzymanie tego wszystkiego iak najswiętszym sposobem, co wam tu zapowiada.”

---

Na sefsji 7 rady pięciuset, postanowiono, iż te osoby, które mówą lub pi-smem nową republikańską monetę za nie-

ważną okrzykną, za pierwszą razą rocznym aresztem, a zadrugą wyprowadzeniem ukarane będą. Ci, którzyby się wachali takową monetę podług iey oznaczoney wartości brać, maia zapierwszą razą dzień razy tyle, a zadrugą 100 razy tyle kary zapłacić, ile summa ta wynosi, którey niechcieli przyjąć, a za trzecią razą będą wyprowadzeniem ukarani. Dalej postanowiono, iż przedaż dobr narodowych w całej rzeczypospolitey, ma się znou rozpocząć; z tym wszystkim odłączywszy nappierwey za 1000 millionów dla obrońców oyczyzny przeznaczonych, niema ich bydź więcej teraz iak za 1000 millionów podług taxy 1790 przedanych.

Na sefsji 8 zdał Treilhard radzie pięciuset rapport, o publicznych urzędnikach, którzy odmowili: zaprzysiężenia nienawiści władzy krolewskiej. “Kiedy się Solona raz pytano, czemu w Ateńskich ustawach niemasz kary przeciwko oycoboycy, odpowiedział, iż nierozumiano żeby się który znalazł. Jeżeli się kto zapyta, dla czego w Francuzkich ustawach niemasz kary przeciwko publicznym urzędnikom, którzyby niechcieli zaprzysiądz nienawiści tronowi, możemy odpowiedzieć: iż nierozumieliśmy, aby się takowy urzędnik w rzeczypospolitey znalazł; lecz doswiadczylisny że są, i potrzeba na nich kary.. “Na propozycyą Treilharda dekretowano: Iż w rzeczypospolitey żaden urzędnik nie może obiać swego urzędu, jeżeli poprzecznie niepotwierdzi przysięgą swey nienawiści przeciwko tronowi. Ci którzy się ieszcze na urzędach znajduią, a niewykonalni iey, i ci sędziowie, którzy iey w trzech dniach niewykonaia, lub swych urzędów niezłożą, maia bydź wyprowadzeni i przez innych zastąpieni. — Na tej samey sefsji wystawił dyrektoryat, iż przeznaczone za 800 millionów narodowych dobr na przedaj, nie są dostatecznym źródłem, ponieważ tych dobr dla wielkiej ich rozciągłości, niemożna ledney osobie przedać.

(Reszta w dodatku)



## G A Z E T Y K R A K O W S K I E Y

W P O N I E D Z I A Ł E K D N I A 4 . K W I E T N I A 1 7 9 6 .

*Z Paryża dnia 11 Marca.*

Na selsyi 9 wystawił Defermont imieniem komisji skarbowey, iż w tym momencie, kiedy się znowu otwiera sprzedaż dobr narodowych potrzeba dyrektoryatowi podać sposobność do zastąpienia publicznych wydatków. Proponował potym: 1 Ustawa którą wyznaczono dyrektoryatowi sprzedać za 800 mill. dobr narodowych cofa się nazad, i te dobra mają być do drugich przyłączone, tak że zamiast za 1000 ma być za 1800 millionow przedanych. 2 Dyrektoryat ma mieć moc za 600 millionów wygotowania billetów, czyli tak nazywanych mandatów, które mają być do zapłacenia dobr narodowych użyte. 3 Te mandaty będą w skarbie narodowym złożone, i tylko za przekazaniem na publiczną potrzebę będą ministrom wydawane. 4 Właściciele tych mandatów, mogą sobie za nie dobra narodowe kupić; iedna połowa wartości dobr będzie temi mandatami we 24 godzin zapłaconą, a druga w przeciągu miesiąca.— Po wielkich sperach, przyjęła rada cały ten projekt, z dodatkiem, iż skoro za mandaty kto kupi jakie dobra, żeby zaraz przy kupującym były przekryślone, a potym iak afsygnaty spalone.

Na selsyi 11 przyjęto projekt komisji skarbowey, przepisujący sposób przedawania dobr narodowych. Oto są główniejszego iego dyspozycye: 1 Wartość mają-

cych się sprzedać dobr, będzie brana podług taxy 1790, tak iż czysta intrata gruntu, łąk, winnic, lasow &c. podług arcydownych kontraktow przez 22 razy się pomnoży. 2 Jeżeli gdzie nie masz kontraktów, to wartość dobr ma być, podług podatków 1793 wzięta; 4 razy powiększony podatek, będzie stanowił czystą intratę, ta dopiero przez 22 razy się pomnoży. 3 Płacić się będzie tym sposobem: Jedna część ma być w Mandatach, które iako gotowe pieniądze uważane będą zapłaconą, a drugie dwie części w afsygnatach, rachując 30 liw. za 1 liw. 4 Mandaty i afsygnaty, które za dobra do kas wnidą, mają być w przytomności płacącego przekryślone; kalsier odeśle ich potym do narodowego skarbu, aby były spalone. 5 Kupujący dobra musi iedną część w przeciągu miesiąca, i nim wnidzie w posiadłość dobr zapłacić, drugą część w drugi miesiąc, a trzecią w trzeci.

Na selsyi 12 przyjęła rada pięciuset zniektóremi odmianami dekret przeciwko cudzoziemcom. Podług tego dekretu muszą wszyscy cudzoziemcy, którzy od 30 sierpnia bawią w Paryżu, lub potym przybędą, w przeciągu 3 dni, podać swoy wiek stan && Każdy obywatel iest obowiązany we 24 godzinach donieść o cudzoziemcach; ci, którzy niniejszą ustawę przestąpią, zapłacą pieniężney kary naymniey 200 myriagramów pszenicy wyrownającej, a za większe wykroczenie 3. miesięczne wię-

zienie. Ci, którzy fałszywie podadzą będą jeszcze bardziej karani &c.

### *Z Konstantynopola d. 29 Lutego.*

Od ostatniego naszego listu rozpoczęto znowu z największym pośpiechem roboty w arsenale i winnych częściach wydziału wojskowego. Nasi ministrowie podchlebiają sobie, iż w miesiącu kwietniu będziemy mieli przy najmniej 20 liniowych okrętów lub fregat gotowych; niewiadome jeszcze przeznaczenie tej floty: jedni rozumiają iż będzie po Archipelagu krążyć; drudzy się domyślają iż ma ważniejsze przeznaczenie. Bądź co chcesz, to rozestano do wszystkich warsztatów rozkazy, aby iak najwięcej zebrać rzemieślników i przyspieszyć wystawienie wielu okrętów wojennych, które mają być w tym roku ukończone. Wielki Sultan rozkazał także wielu bafzom Azji i Europy, aby na początku wiosny pozgromadzali swoje wojska i trzymali ich na najpierwsze skinienie gotowe do marszu. Widać oprocz tego wielkie poruszenie w składach amunicji wojennej i we wszystkich zbrojowniach. Więści o bliskiej wojnie znowu się powiększają; z tym wszystkim kroki, które Porta w tym czasie przedsięwzięła, mogą mieć nie tak trwożliwy zamiar, mogą wszystkie być na pożytek państwa, bo może tylko dążyć na poskromienie buntowników, którzy opanowali niektóre miejsca, a tych niemożna w ich roku zostawić. Forteca Vidin znajduje się iak wiadomo w tym przypadku; buntownik bafza kazał jej jeszcze fortyfikacje poprawić; więc roztropość rządu wymaga aby go uprzeczyć, i zawczasu nim się zmocni uderzyć na niego. Porta jest zaufanymowa na iż dostał wiele żywności od Wołoskiego hospodara co mu za występek poczytano, i jego złożenie głoszą za pewne. Na jego miejsce przeznaczają już wielu następców.

### *Z Ukrainy d. 7. Marca.*

Podług ostatnich wiadomości z Rosyi, będą naprzyszłą wiosną na granicach Tureckich cztery armie, każda po 36,000

tysięcy ludzi wystawione. Cała zaś Rosyjska siła, rachując w to i nieregularne wojska, iako to: Kałmuków, Kozaków, Baskierów &c. &c. ma wynosić na tę wiosnę 600,000 ludzi.

### *Z Spiru d. 12 Marca*

W tych dniach poprowadzono jednego jenerała Francuzkiego w kaydanach do Paryża. Miał się dać z ostremi wyrazami przeciwko rządowi słyszeć i postępkowego uznano w ogólności za niebezpiecznego.

### *Z Hagi d. 19. Marca*

Troskliwość, którą miano o życie prezidenta Paulusa, niestety aż nadto była słuszną; przedwczorem wyrwała go rzeczywolitey śmierć; umarł w domu deputowanego Rottersdamskiego. Oyczyzna traci w nim gorącego swego obrońcę, patriotę swą podporę, zgromadzenie narodowe najmądrzejszą głowę, a marynarstwo główniejszego dyrektora. Po jego śmierci ogarnął też wszystkich powszechny smutek. Rodził się w Rotterdamie, był głową strony patryotycznej przed rewolucją 1787; iako minister marynarstwa i fiskalis admiralicyi Mozy, uczynił wielkie usługi oyczyźnie. Jego podróże i długie bawienie się we Francyi, podwoiły jego światło i doświadczenie, a czym był od nowej rewolucyi dla swej oyczyzny jest wiadomo. Wszak on uorganizował zgromadzenie reprezentantów Hollandyi, wydział marynarstwa i inne. Jutro będzie jego pogrzeb; zostawił po sobie wdowę, ale dzieci żadnych. Miałna powiedzieć, iż się stał ofiarą swego urzędu, bo iako prezydent zgromadzenia narodowego, idąc na procesyi d. 1 marca z odkrytą głową dla zdrowia wojska i obywateli, naziębił się, a najwięcej jego głowa ucierpiała. Dnia 6 swę choroby, wpadł w nieprzytomność i utracił zmysły; umarł wieku swego w 42 r. tym samym sposobem iak Mirabeau w Paryżu. Kiedy terażniejszy prezydent domógł przedwczorem zgromadzeniu narodowemu o jego śmierci, wszystkie członki oświadczyły, iż do samej śmierci nie przestał się dobrze oyczyźnie zastugiwać,



i zgromadzenie kazało to oświadczenie w protokół wciągnąć.

Prowincyalna administracya Hollandy doniosła zgromadzeniu, iż wszystkie dowody oskarżenia obywatela Bowens przeciwko zmarłemu prezydentowi, Paulus oddała Amsterdamskiemu oskarżycielowi.

Zgromadzenie wybrało już wydział z 24 członków z wszystkich prowincyi dla ułożenia projektu naszej konstytucyi; mając wyznaczony czas 6 miesięczny, i wciąż tego czasu niemoga w zgromadzeniu zasiadać, dla tego na ich miejsce wybrano zastępców. Między niemi znajduje się i obywatel Castele, który na nowo został prezydentem obrany, i dopiero po skończoney prezydencyi uda się do wydziału.

Dnia 16 mówiło wielu przeciwko modlitwie przy otwieraniu zgromadzenia; gdy przyszło do zbierania kresek było 48 za nią a 41 przeciw niej. Wszystkie członki muszą podczas tej modlitwy z wszelkim uszanowaniem stać; gdzie między innemi wyrazami jest: Boże day aby szczęśliwość ludu Niderlandzkiego, była naszym najwyższym prawem! Oświeć nasz rozum do tego, wyczyść nasze serca! Skrusz wszystkie złe zamachy przeciwko naszej oyczyźnie &c.!

Na list reprezentantów Fryzlandyi, decydowało zgromadzenie, iż kłótnie Fryzlandzkie są kłótnie domowe, do których się zgromadzenie niemoże mieszać; z tym wszystkim lud Fryzlandzki zachowując swoją samowładność musi tę rzecz rozstrzygnąć. — Proponowanoprzy tym żeby deputowanych do Fryzlandyi postać, ponieważ ludność niejest dobrze obrachowaną, a ztym iż i reprezentanci nieprawnie są obrani.

Miasto Amsterdam otworzyło już swoją pożyczkę 7 millionow po 4 od sta. — Dla prędkiego uzbrojenia naszej flotty, do ktorey ieszcze ze 2000 maytkow potrzeba, wyszedł d. 16 rozkaz do wszystkich Batawskich urzędów, żeby z każdego tyśiąca dusz i człeka do służby morskiej wziąć, i żeby każdemu 80 zło: na rękę dać, co około 100,000 zło: Hol: wyniesie.

Nasz rezydent Madrycki donosi nam, iż

podobno przyydzie do zerwania pokoju Hiszpanii z Anglią, i admirał Solano odebrał rozkaz żeby był pogotowiu.

*Z Kopenhagi d. 19. Marca.*

W tych dniach przybył tu do naszego dworu kurjer z Paryża z depeszami, ktorych treść domyslaiać się, ma się do negocyacyi pokoju ściągac.

Okolo brzegow Norwegii pokazalo się kilka Angielskich okrętów.

*Z Brandeburgii d. 19. Marca.*

Z Królewskiego rozkazu wyszło d. 5 t. m. do rządu Kliwskiego w Emmerych następujące rozporządzenie: "Dowiedziawszy się iż Hollenderski jenerał Duyn, przeniosł się z Bremen z wielą emigrantami Hollenderskiemi do Emmerich; gdy na tym wiele zależy, aby im i innym Hollenderskim emigrantom, ani w mieście, ani w iego okolicach niepozwalac przebywania; rozkazujemy wam więc oznaymic im o tym iak nayprędzey, i wszelkich sposobow użyć, żeby się ztamtąd niebawnie oddalili. Jenerał major Tschirski odebrał już od naszego gabinetu w tej mierze potrzebne rozkazy &c.,,

*Z Leodyum d. 6. Marca.*

Kommissarz Francuzki, który tu pokazal listę oddalonych officyerów, oświadczył iż liczba oddalonych przy armii Mozy i Sambry wynosi przeszło 6000, i że dyrektoryat miał osobliwszy wzgląd na tych officyerow, którzy są dobrimi republikanami, a wszystkich zaś podeyrzanych zwalił i do domu odesłał. — Wszyscy ieszcze twierdza, iż okolo pokoju pracują, i że już nie jest daleki.

*Od wyższego Renu d. 13. Marca.*

Bazyleycykowie niewierzą w pokój, ponieważ niewidzą u siebie przybywających i odchodzących kurjerow. Polityka wzięta teraz inną drogę: od Dulseldorfu ku Wezel przedciera się niemal po dwa razy w tydzień promień politycznego telegrafu z Paryża. — Co za przeciwność! biegną niemal co tydzień depesze przez Ren; ale

gdzie? na co? dla czego? to wszystko jest tajemnicą. Oy żebyśmy tu tylko z tey tajemnicy w mizerere niewpadli!

Z Konstantynopola d. 30 Lutego.

Hacke basza wyszedł ztąd 22 z armatami i dwiema moździerzami, przeciwko

Dagliskom, którzy ośmieleni z słabości przeszłego baszy Romelii, nietylko że podrożnych obdzieraia, ale nawet trybuta Wielkiego Sultana zabieraia, i jeszcze się każą miastom okupywać i całą Romelią pustoszą.

## D O N I E S I E N I A.

Jozef Staczyński wzrostem cienki, wysoki, nosa przydłuższego, w krotce po swym z żydostwa nawroceniu wzięwszy ślub z Kustegundą Szymańską w Sandomierzu, a mało co znią mieszkawszy, był niegdyś w woysku J. C. K. M. potym chorowity pokazał się w Sandomierzu, zkład wiecey iak od roku prawie zniknął, i dotąd o nim wiedzieć nie można. Na miłość bliźniego uprasza tedy osierocoona, ktoby wiedział, czy życie i gdzie się obraca, aby znać dać raczył do Konsystorza Sandomierskiego.

Na Przedmieściu miasta Krakowa za fortką Mikołayską w ogrodzie Bartschowskim znajduią się do przedania drzewka owocowe iako to, gruszki, jabłka, wiśnie, śliwy, bizoskwinię, morelle, aprykzy i inne w gatunkach naywyborniejszych z zrazow czyli gryfiow z ogrodu JJ. księzy Kartuzow z Paryża i innych krajow sprowadzonych, tu na zdrowych płonkach szczepione, których katalog w tymże ogrodzie rozdaie się.

Podae się każdemu do wiadomości, iż dnia 1go maja roku bieżącego będzie robienie miodu i palenie gorzałki z prawem szynkowania w Kozienicach i należących do dobr kameralnych Koziennickich wsiach, wraz z młynami o godzinie 9tej z rana w Ekonomii Koziennickiey przez publiczną licytacją na rok ieden, to jest od 1go lipca roku 1796 aż do ostatniego czerwca roku 1797 w arede puszczzone.

Licytacja zacznie się od niniejszego pretium:	Pierwsze wywołanie, to jest w mieście Koziennicach odrząciwszy mieyską iurydykcyą będzie	2000 Złot. Ryńs:	gracy:
We wsiach Stanisławowice, Augustowie i Nowinach	- - - - -	375	- - - - -
Hollandry, Cudowie, Przewoz i Wymysłowice	- - - - -	375	- - - - -
Dombrowek	- - - - -	125	- - - - -
Swierze i Biilany	- - - - -	112	- - - - - 30
Jedlinia, Jaroszka z młynem	- - - - -	500	- - - - -
Zagozdon z młynem	- - - - -	450	- - - - -
Jastrzębie i Koztów	- - - - -	250	- - - - -
Szyski z młynem	- - - - -	150	- - - - -
Makość	- - - - -	62	- - - - - 30
Wroble, Wargocin, z przewozem	- - - - -	337	- - - - - 30
Prpinacya w Kościołku, Opatkowicach i Starey wsi wraz z młynami	- - - - -	2000	- - - - -
Summa	- - - - -	6737	- - - - - 30

Przeto każdy życzacy sobie licytować czwartą część zwyż wyrażoney summy przed licytacją iako Vadium złożyć obowiązany będzie, która summa każdemu po licytacji, procz naywięcey dającemu, ktoren iako arendarz obowiązany będzie w gotowiznie lub gruntową kaucyą na całoroczną summe w 6ciu tygodniach po licytacji złożyć, na powrot oddana będzie.

O innych warunkach aredy może się każdy życzacy sobie iey w Cels: Krol: generalno krajowym kommissoryacie w Lublinie lub ekononii w Kozienicach zainformować.

Gdy przy odebraniu Krakowa zastał J. C. K. Mei cywilny Kommissoryat, na tamteyszym celnym składzie, dwie skrzynki: iedna pod znakiem L C D A Nro: 3, a druga pod Nro. 10, i ieden kufer pod adresem: Panu Jakubowi Baruch Solow, Rubinowi w Warszawie, o które się iuz od kilku lat nikt nieodzywa. Podae się zatym do wiadomości, iż ktokolwiek, ma iakie prawo do rzeczonych towarow, żeby się w przeciągu trzech miesiecy do Krakowskiego J. C. K. Mei Kommissoryatu nieodwłocznie zgłaszał: gdyż w przeciwnym razie, jeżeli się po upłynionym terminie, nikt o rzeczony towary nieodezwie, Kommissoryat J. C. K. Mei będzie wiecey przymuszony postąpić sobie z nimi, iak mu sama sprawiedliwość przepisuje. Wydane z J. C. K. Mei Cywilnego Kommissoryatu. W Lublinie: d. 29. Lutego 1796. roku.